

M. Semiczastnyj: „Mój pojedynek z Lawtonem” patrz str. 3

I Liga

AKS — Legia	0:3 (0:3)
Górniki B. — Cracovia	2:2 (1:0)
Gwardia — Warta	1:1 (1:1)
Lechia Gd. — Polonia B.	3:1 (2:0)
Kolejarz — Ruch	8:4 (5:1)
Polonia W. — ŁKS	2:1 (1:1)

SPORT i WZIASY

ROK III NR 53 (187) PONIEDZIAŁEK 4 LIPCA 1949 CENA 15 ZŁ

O wejście do II Ligi

Stal Bobrek zwyciężyła we Wrocławiu, Starachowice pokonały mistrza Krakowa, Janów uległ w Sosnowcu, Kolejarz Gdańsk rozgromił mistrza Poznania, Brda na czele swej grupy, Resovia pokonana w Przemyśle i inne wyniki na stronie 2

Siatkarze przegrali z Czechosłowacją 0:3

Sensacje na półmetku Ligi

Ekstraklasa stanęła na półmetku. Dwa zaległe spotkania odbędą się w drugiej połowie lipca. Ostatnia runda rozgrywek wiosennych przyniosła niełatwą sensację: przede wszystkim rezerwowi Gwardii na własnym boisku z Wartą oraz remis jej rywala lokalnego w Bytomiu z Górnikiem. Dalsza sensacja to wysoka, nie notowana od lat porażka Ruchu z Kolejarzem w Poznaniu 4:8, co umocniło jeszcze bardziej pozycję Polonii na pozycji wicelidera. Przegrana AKS-u w Chorzowie z Legią warszawską, jest również wynikiem przez nikogo nieprzewidywanym. W drugiej rundzie Legia napewno postara się wyprzedzić ze sfery zagrożonej, a uda się jej to o ile wznieśli się do poziomu pokazanego w niedzielę. Polonia bytomska w Gdańsku przegrała, jeszcze bardziej pogarszając swoją sytuację. Porażka ŁKS-u z Polonią w Warszawie zamyka niedzielny bilans spotkań, po którym tabela przedstawia się następująco:

Gwardia (1)	11	19	34:9
Kolejarz Poznań (2)	11	15	37:21
Ogniwo Cracovia (3)	10	14	23:16
Polonia Warszawa (4)	10	13	19:13
Wiśniowski ŁKS (5)	11	11	25:28
AKS Chorzów (6)	11	11	22:28
Warta Poznań (8)	11	10	16:14
Górniki Bytom (7)	11	10	19:21
Ruch (9)	11	7	22:33
Lechia Gdańsk (10)	10	7	16:30
Legia Warszawa (12)	10	6	13:24
Polonia Bytom (11)	11	4	15:26

(Ciąg dalszy na str. 2)



Reprezentacja piłkarska Śląska, która rozgromiła reprezentację Warszawy w meczu o puchar Kaluży 7:0. Od lewej — Wietorek, Borkow, Janduda, Durniak, Alster, Spodzieja, Soltysik, Duda, Suszczyk, Muskata i Dybala.

Foto Urszula, Bytom



Zespół piłkarski wrocławskiego Ognia reprezentuje Dolny Śląsk w walkach o wejście do II ligi

Łódzka jeszcze raz mistrzynią Mistrzostwa tenisowe Polski w Bielsku

BIELSKO (tel.) Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, przy ciągłych opadach deszczowych i chłodzie, udało się z trudem do soboty doprowadzić tenisowe rozgrywki o mistrzostwo Polski do półfinałów. Padający z małymi przerwami deszcz nie uspokajał zawodników do gry. Nastąpił wśród uczestników był też nie najlepszy. Szkoda, że fatalna

pogoda nie dopisała organizatorom, gdyż same rozgrywki zapowiadały się bardzo ciekawie, doszło bowiem już w półfinale do kilku niespodzianek. M. in., jedną zgotował swą postawą Piątek, który w sposób dość łatwy wyeliminował Niestroja. Na Piątku znać już pewnie obycie turniejowe, co jest wynikiem szeregu startów zagranicznych. Piątek nie

wysłał się zbyt łatwo i wykazał, że możliwości jego są duże. Zawodnicy katowicki na ogół zawiedli. Bratek został wyeliminowany w drodze do półfinału przez Olejnik, a Chytrowski uległ Skoneckiemu, nie stawiając większego oporu.

W grze pojedynczej pań należało by uważać za niespodziankę miejsce w półfinale Ginterowej ze Szczecina. Jest ono jednak wynikiem skraczowania Popławskiej na skutek kontuzji. Niespodziankę zgotowała Kamińska, która wyeliminowała Rudowską i zakwalifikowała się do półfinału. Wyniki gier ćwierćfinałowych były następujące:

Grę pojedynczą pań: Skonecki — Chytrowski 6:2, 6:2, 6:3; Tłoczyński — Beldowski 6:4, 6:2, 5:7; (Dokończenie na stronie 4)

BEK

mistrzem Polski na torze

Kasperczak w roli prelegenta

WROCLAW (tel.) W sali WUKF odbyło się uroczyste powitanie przez sportowców Wrocławia mistrza Europy Janusza Kasperczaka. Uroczystość zagościł serdecznym przemówieniem dyr. Skarba zapraszając do prezydium przedstawicieli: ORZZ — Długosza, OZB — Wilczoka, ZMP i trenera Stamma. Przy huraganie braw zebranych ponad 600 sympatyków pięciarsstwa wszedł za stół prezydialny Kasperczak i opowiedział swoje wrażenia z Oslo.

Wśród słuchaczy obecni byli wszyscy uczestnicy obozu pięciarskiego dla juniorów, którzy gratulowali mistrzowi sukcesu. W imieniu zawodników przemówił do niego Deblis. Wrocławski WUKF ofiarował Kasperczakowi piękną plakietkę pamiątkową.

Polacy w „Tour d'Hongrie”

II ETAP. Debreczyn — Miskolc. 231 km — najdłuższy etap wyścigu. NA MECIE KOLEJNOŚĆ: 1) Sandru — Rumunia, 2) Lauscha — Austria — czas obu 7:27.32.2 godz. 3) Kossulicz — Austria 7:29.40 godz. 4) Lauscha — Rumunia 7:37.20, 5) Nordhagen — Rumunia 7:40.40. Następna grupa 9 zawodników została sklasyfikowana w jednakowym czasie 7:41.00

Skład piłkarzy przeciw Węgrom

Warszawa. Składy reprezentacji piłkarskich Polski na międzynarodowe spotkania z Węgrami w Debreczynie i w Gdańsku w dniu 10 bm. ustalone zostały przez kapitanat sportowy PZPN następująco:

Do Debreczyna wyjeżdża Polska I w składzie: Boruc (rez. Rybicki), Gędek, Barwiński (rez. Janduda), Suszczyk, Parpan, Brzozowski (rez. Jabłoński II), Mamoń Grac, Spodzieja, Kohut, Ochmański (rez. Muskata).

W Gdańsku przeciw Węgom wystąpi zespół: Jurowicz (rez. Skromny), Dudek, Flanek (rez. Wołosz), Stoma, Szczurek, Wietorek (rez. Tarka, Skrzypniak), Kokot II, Anioła, Nowak, Krasówka, Wiśniewski (rez. Brzeski, Rembecki).

godz., przy czym Polacy uplasowali się: 1) Salyga, 12) Wójcik, 13) Poloczek. Dalsze miejsca Polaków: 17) Czyż 7:43.50, 20) Rzeźnicki 7:45.20.

KLASYFIKACJA DZUZYNOVA: 1) Austria I 22.38.12; 2) Rumunia 22.49.12; 3) Polska I 23.05.50; 4) Francja I 23.07.40.

W KLASYFIKACJI ZA DWA ETAPY: 1) Austria 41.36.16, 2) Francja 41.46.34, 3) Polska I 42.03.54, 4) Rumunia I, 5) Węgry II.

W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ po dwóch etapach liderem jest Lauscha (Austria I) — 13:40:30; 2) Lauscha (Fr. I) 13:50:18. Na miejscach 3-6: Kossulicz (Austria I), Niculescu (Rum. I), Borgeteau (Fr. I) i Wójcik (Pol. I) w jednakowym czasie — 13:53:58. 7) Czyż (Pol. I) 13:56:48, 8) Nowoczek (Pol. II) 13:58:56, 9) Sandru (Rum. I) 13:59:40. Następni Polacy: 15) Rzeźnicki — 14:09:20, 20) Salyga 14:13:08.

Był to najcięższy etap wyścigu. Na całej przestrzeni były liczne defekty, zła nawierzchnia szosy, rozmożli i gliniasta po ulewym deszczu. Odpadło wielu zawodników. Na 135 km wycofał się z naszego pierwszego zespołu Leskiewicz, a z drugiego Pietraszewski, który ze wszystkich miał chyba najwięcej defektów. Polska II została zatem zdekompletowana. Pechowo jechali Francuzi, którzy na całej linii dali się pokonać drużynom nie tylko Austrii, ale także Rumunii i Polsce I. Varnaje ma 6 defektów gum, a Caysac 8. Początkowo Francuzi pomagali sobie nawzajem przy usuwaniu defektów, następnie jednak jechali indywidualnie. Z Austrii I wycofał się Schiebl.

Od startu tempo było wolne — w ciągu 1-szej godziny zawodnicy przejechali 32 km, rezerwując siły

na dalszą drogę. Do połowy trasy (215 km) wszyscy jechali niemal zwartą grupą. W czołówce, oprócz Pietraszewskiego, znajdowali się

(Dokończenie na str. 4)

W lekkiej atletyce

Północ — Zachód w Szczecinie 105:88; 14.81 Praskiego w kuli; Włochy pokonały Szwajcarię; Choroba Zatopka; Mistrzostwa CSR i USA

(Od naszego specjalnego wystawnika.)

SZCZECIN. (tel.) — W idealnych warunkach atmosferycznych i przy doskonałej organizacji odbyły się w niedzielę w Szczecinie zawody lekkoatletyczne: Polska Północna — Polska Zachodnia o puchar śp. Janusza Kusocińskiego. W drużynie Polski Zachodniej wystąpili zawodnicy Katowic, Wrocławia i Szczecina, w reprezentacji Północy — Bydgoszcz, Gdańsk i Poznań.

Mimo dobrej bieżni osiągnięto słabe wyniki. Z innych konkurencji jedynie wynik Praskiego w pchnięciu kulą (14.81) zasługuje na wyróżnienie. Stawczyk nie zeszedł na „sejke” poniżej 11 sek., a w rzucie oszczepem nie przekroczył nawet 50 m. Zawody straciły bardzo na atrakcyjności z powodu braku Adamczyka, Kiszi i Szendzielorza,

który usprawiedliwił się chorobą oraz Łomowskiego, który nie podał powodów nieprzybycia do Szczecina.

Organizacja zawodów stała, jak wspominałem powyżej na dobrym poziomie, dzięki czemu przeprowadzono 19 konkurencji w niespełna 3 godziny.

W konkurencjach kobiecych wygrał Zachód 39:40, zaś w konkurencjach męskich Polska Północna 75:49. Ogólny wynik brzmi 105:88 dla Polski Północnej.

Zawodników przywitał prezes szczecińskiego OZLA Sekula oraz delegat Woj. Urz. Kult. Fiz. Och. i sportu, a prezes PZLA Sporysz.

Przed rozpoczęciem meczu uczczono pamięć J. Kusocińskiego jednogminutowym milczeniem.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

JUNIORZY: 100 m.: 1) Mach (PP) 11.6; 2) Rabenda (PP) 11.7; 3) Gorczy (PZ) 11.8; w tym: 1) Michałski (PZ) 1.60; 2) Berek (PZ) 1.60; 3) Ohnso (PP) 1.60. Oszczep: 1) Walczak (PP) 50.96; 2) Sidi (PZ) 50.09; 3) Pleszka (PZ) 38.32. 3 x 100: 1) Polska Północna 46.1; 2) Polska Zachodnia 47.7. Ogólna punktacja juniorów 22.5 na 17.5 dla Polski Północnej.

JUNIORKI: 60 m.: 1) Adamska (PZ) 8.2; 2) Krzyżanka (PZ) 8.5; 3) Gościńska (PP) 8.5; 4) Piwowarówna (PZ) 8.5. Kula: 1) Suszczyńska (PZ) 9.55; 2) Manowska (PZ) 9.22; 3) Zawadzka (PZ) 9.36. 4 x 75: 1) Polska Północna 32.04; 2) Polska Zachodnia 33. Ogólna punktacja junierek 16 na 13 dla Polski Zachodniej.

PANIE: 100 m.: 1) Gębołowska (PZ) 12.9; 2) Cieślowska (PP) 13.2; 3) Orszynowiczówna (PP) 13.2. Wzwyż: 1) Rączewska (PZ) 140; 2) Wajso (PZ) 135; 3) Lesznarówna (PP) 135. 4) Penners (PP) 135. Dysk: 1) Drzewiecka (PP) 35.15; 2) Eregulanka (PZ) 33.92. 3) Czubińska (PP) 30.74. 4 x 100: 1) Polska Zachodnia 53.1; 2) Polska Północna 53.3. Ogólna punktacja pań: 33:17 dla Polski Zachodniej.

PANOWIE: 100 m.: 1) Stawczyk (PP) 11 sek.; 2) Buł (PZ) 11.2; 3) Mach (PP) 11.4; Oszczep: 1) Jarzyński (PP)

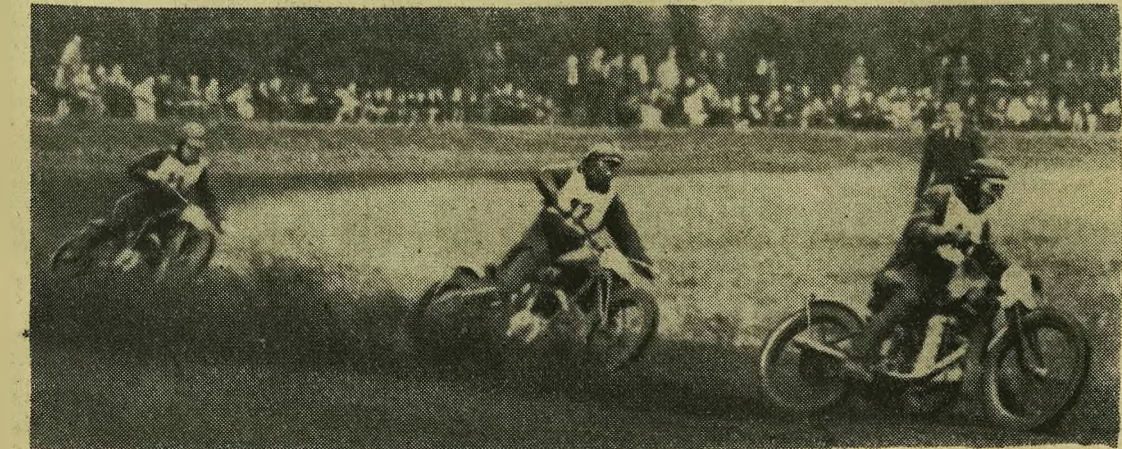
Dokończenie na str. 4)



W Zabrzu odbyły się trzydniowe Igrzyska Sportowe Szkół Zawodowych. Na zdjęciach: u góry — moment otwarcia imprezy, u dołu — defilada zawodników.

Szczegółowe sprawozdanie z Igrzysk na str. 5.

Fot. Karabas



Z żużlowych mistrzostw Śląska. Zawodnicy, startujący w kat. 500 ccm: Woźniak, Andrzejewski i Rolak.

Ekstraklasa na półmetku

Warta odbiera Gwardii punkt na boisku w Krakowie

KRAKÓW (tel.). Uzyskując remis w meczu z Gwardią na jej boisku, Warta sprawiła dużą niespodziankę. Trzeba zaznaczyć, że na jeden punkt w zupełności zaspokoiła, a przy większej dozie szczęścia mogła nawet wyjść ze spotkania zwycięsko.

Najwięcej przyczynił się do sukcesu tej drużyny bramkarz Krystofor. Po przerwie obronił on wspaniale główkę Kohut i wole Gracza. Zdałoby się, że nie do obrony. Poza nim nacgi wszyscy zawodnicy Warty graли dobrze, chociaż bez specjalnych wlotów. Obroncy: Pyda i Staniak oraz pomocnicy: Cyliński, Gronski. Skrzydłowi tworzyli bardziej zważając skuteczną linię defensywy, niż widać było w Gwardii.

Atak krakowski miał olbrzymie trudności, szczególnie w dochodzeniu do strzału. W ataku Warty najniebezpieczniejszym był Smolski na skrzydle, strzelec bramki oraz dobrze wiążący

atak Gendera. Ogólnie Warta sprawiła swą grą dobre wrażenie. W Gwardii w ataku niewiele się kleiło. Lewa strona: Mamon i Rupa spólnie się do piłek, Kohut zupełnie nie był widoczny, a jedynie groźne zagrożenia szły parą: Gracz i Cisowski. Szczególnie Cisowski pracował nad podziw konstruktywnie i dobrze strzelał. Linię pomocy oraz obronę zagrali chyba jeden z najgorszych swych meczów.

Do przerwy gra ładna i równorzędna, przy czym obie bramki padły dość niepodziwianie z wypadów. Pierwszą bramkę strzela Warta w 27 min. przez Smolskiego, wyrównuje Gwardia przez Cisowskiego w 40 min. Po przerwie padają deszcz utrudniający grę. Więcej szans zdobyć bramki miała Gwardia, jednak Krystofor obronił bardzo dobrze.

Sędziował Naporski z Łodzi. Widzów ok. 12.000 (a. t.)

Legia popisała się w Chorzowie zwyciężając AKS

CHORZÓW. Składy drużyn: Skromny, Wachman, Szafarski, Wasiko, Oprych, Milczanowski, Sasiedek, Mordarski, Górski, Olejnik oraz Cyganik.

AKS: Janik (Mrugała), Durniok, Karmański, Kulig, Janduda, Wiczorek, Cholewa, Muskała, Spodzieja, Bożek i Barański.

BRAMKI zdobyli: Sasiedek 2 oraz Górski 1. Publiczność około 7000 osób.

Zaden z kibiców chorzowskiego zespołu nie spodziewał się chyba zdecydowanej porażki swego pupila w spotkaniu z warszawską Legią,

zajmującą ostatnią pozycję w tabeli ligowej. Skazani w opinii sportowej na przegraną warszawianie dokonali gruntownej zmiany w składzie swego zespołu, przetrzucając Oprycha ze środkowego ataku na pozycję środkowego pomocnika i obsadzając jego miejsce Górskim. Po raz pierwszy w barwach Legii wystąpił Olejnik, b. gracz katowickiego ZZK. Tak ukształtowana Legia

głównie, zwłaszcza do przerwy nad drużyną chorzowską, która za grała najsłabszy mecz w sezonie i ustępowała przeciwnikowi pod każdym względem.

Janduda raz jeszcze wykazał, że rola stoppera nie odpowiada mu zupełnie. Reprezentant Polski, bramkarz Janik, sprawiał wrażenie, jak gdyby pierwszy raz wyszedł na boisko. W drugiej części gry został zastąpiony przez Mrugałę. Kierownik ataku reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, Spodzieja, nie wykazał w meczu z Legią żadnych kwalifikacji, które by predestynowały go do tak poważnego zadania. Barański w dalszym ciągu jest hałmułcem akcji swych kolegów, produkując dziwaczne i bezcelowe bie-

ganie wokół piłki. Reszta zawodników AKS nie wykazywała również najmniejszej inicjatywy ani nawet chęci zwycięstwa.

Bohaterem spotkania był bramkarz Legii, Skromny, który po przerwie zademonstrował obronę w b. dobrym gatunku i waleń przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny. Debiut Olejnika wypadł zadawalająco. Oprych paraliżował wszystkie akcje Spodzieji. Pomoc i obrona warszawian zgrały doskonale z sobą, byli dla napastników AKS zaporą nie do przebycia. W ataku najlepiej wypadli: Mordarski i Cyganik.

PRZEBIEG GRY: Wynik meczu był przesądzony już w ciągu pierwszych 27 minut, w których goście zdobyli 3 bramki. Pierwszy punkt uzyskał Sasiedek, wykorzystując umiejętnie nieporozumienie pomiędzy Janikiem i Jandudą. Ten sam gracz zdobył drugą bramkę strzelając z 16 m z podania Olejnika. Autorem trzeciej bramki był Górski, po pięknej akcji Olejnika — Mordarski — Górski. Po przerwie goście ograniczyli się do defensywy, nie pozwalając gospodarzom na dojście

2 pkt. dla Polonii W. na meczu z Włókniarzom

WARSZAWA. (tel.). Ostatni mecz Polonii rozegrany z łódzkimi Włókniarzami zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:1).

Mecz ten nie stał na wysokim poziomie. Gra była na ogół nieciekawa i dopiero na 20 minut przed końcem poziom się nieco poprawił. W drużynie Polonii zagrało trzech zawodników wyznaczonych do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami. Brzozowski do chwili kontuzji grał rolę bardzo cofilnego stopera. Wywiązał się z tego zadania dobrze. Boruch nie ponosił winy za puszczoną bramkę, a w czasie gry kilka razy przytomnie interweniował. Wreszcie Ochmański był szalenie przykryty przez Włodarczyka. Po przerwie potrafili się jednak wystrząsać spod tej opieki i kilkakrotnie stwarzały bardzo niebezpieczne momenty pod bramką łódzian. Bramka strzelona przez niego była najwyżej jakości.

Polonia miała przez pierwszą połowę wybitną przewagę, niestety atak pod bramką przeciwnika zawodził, a do tego podania do graczy grających formacji środkowej zbyt często trafiały do przeciwnika.

Łódzianie mogą podziękować swoim pomocnikom i obrońcom za tak niską porażkę. Gra Włodarczyka, Łucicia i Sottyszewskiego wielokrotnie ratowała bramkarza w bardzo ciężkich okolicznościach. W ataku trudno było wymienić. Chyba tylko Janeczka za brutalną grę i Patkolia jako najsłabszego z piłkarzy.

W drugiej połowie LKS nawiał bardziej równowagę grę, ale w końcowych minutach Polonia go przegrywała.

Bramki zdobyli: Szulzarz i Ochmański dla Polonii oraz Baran dla LKS. Polonia na mecz ten dała 100 bezpłatnych biletów kolejarzom przedownikom pracy. (W. K.)

Mecz na poziomie A klasy

Remis Cracovii z Górnikiem

BYTOM. — Bramki strzelili: dla Szombierka Fuchs i Podeszwa z karnego, dla Cracovii ze strzału samobójczego Banisz i Parpan. Widzów 12 tys. Sędziował bez zarzutu P. Klepac z Wrocławia.

Przyjazd Cracovii do Bytomia wywołał olbrzymie zainteresowanie, przy czym sympatycy Górnika żyli cichą nadzieją na jego sukces. Niestety obie drużyny ze względu na poważną stawkę zagrały po niżej swej formy. Tak Cracovia, jak i Szombierki zademonstrowały poziom A-klasowy. Drużyna Cracovii była co prawda zespołem lepszym technicznie, ale górnicy wykazywali dużą ambicję, czego skutkiem był wynik 2:2 (do przerwy 1:0 dla Górnika).

W obu drużynach najlepiej grały linie defensywne, a interesujący pojedynek środkowych pomocników Parpana (Cr.) i Podeszwy (G.) skończył się raczej sukcesem tego ostatniego. Podeszwa był najlepszym graczem Szombierka, a doskonale sekundowali mu obrońcy Czernik i Banisz. Bramkarz Jung nie

ponosił winy za utratę dwóch bramek. Poza tym dobry był boczny pomocnik Wieczorek i Gawel. Słabą linią był atak, zawiedli w nim skrzydłowi Renk i Fuchs. Jedynie Krasowski stał na wysokości zadania, jednak nie zdradzał chęci do gry zespołowej.

Cracovia przeważała technicznie, zawiódł jej atak i gdyby nie linie obronne, przegrałaby spotkanie. W obronie Gódek w zupełności zaspokoił lotnego Renka.

Duża nerwowość przyczyniła się do obniżenia poziomu, a jeszcze bardziej wpłynęła na to ulewny deszcz (po przerwie).

Przebieg gry: pierwsza bramka dla Górnika padła w 20 min. ze strzału Fuchsa w zamieszaniu pod bramkowym, nie bez winy obrońców Cracovii. Cracovia korzystając następnie z mniejszego tempa często gości pod bramką Górnika, jednak atak jej strzela słabo.

Po zmianie pól w 20 min. Krasowska na polu karnej zostaje sfaułowany przez Parpana. Karnego strzela Podeszwa, który w poprawce zdobywa drugi punkt dla Górnika. Energiczne poderwanie się Cracovii przynosi jej dwie bramki: w 35 minucie ze strzału Różankowskiego (piłka odbija się o obronę Banisza i wpada do siatki) i w 40 minucie ze strzału Parpana po podaniu z wolnego przez Gódkę.

Ostatnie minuty przyniosły duży nacisk jedenastki krakowskiej, jednakże nie dochodzi do zmiany wyniku.

Porażka Polonii B. w Gdańsku

GDANSK (tel.). Początek meczu nie zapowiadał takiej beznadziejności, jaka zapanowała na boisku już po 30 minutach. Pierwszy kwadrans obfitował w kilka ładnych zagrań z obu stron. Lepsza technicznie Lechia przeprowadziła kilka ataków, z których jeden, w 10 minucie, skończył się zdobyciem bramki przez Gozdziaka. W parę minut potem został on sfaułowany tak, że musiał zejść z boiska. W wyniku tego Lechia pozostała 75 minut grała w dziesiątkę, co wpłynęło na bardziej defensywny charakter jej taktyki. W 20 minucie Rogocz podwyższa wynik do 2:0 dla Lechii. Napastnicy Polonii mają kilka sposobności zdobyć bramki, jednak zawodnicy ich dyspozycja strzelała.

W drugiej połowie inicjatywę przejmują goście, a Lechia zostaje zepchnięta do defensywy. Dopiero w 25 minucie udaje się poloniście zdobyć jedną bramkę z karnego po rece Kokota I, który w ten sposób bronił strażu po wybiegu bramkarza. Jedenastkę strzelił nie do obrony Leleonek. Dalsze akcje Polonii wykazują znów niedyspozycję strzelawą jej ataku. 2 minuty przed końcem Skowroński strzela trzecią bramkę dla Lechii, egzekwując jedenastkę za sfaułowanie Gronowskiego.

Mecz kończy się wynikiem 3:1 (2:0) dla Lechii. Jeśli chodzi o ocenę graczy, to zawiódł m. in. wyznaczony do spotkania z Węgrami — Wiśniewski i Kokot II. Sędzia — Olewski z Krakowa. Widzów 15 tys.

O wejście do II Ligi

I GRUPA:

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — RESOVIA 3:0 (1:0)

PRZEMYSŁ (tel.). Drużyna Resovii doznała niezaskuszonej porażki 0:3 w Przemyślu z Kolejarzem. Miała ona dość znaczną przewagę zwłaszcza w drugiej połowie.

SKS STARACHOWICE — BUDOWLANI KRAKÓW 3:1 (2:1)

STARACHOWICE (tel.). Zaskutecznie zwycięstwo gospodarzy dla których bramki zdobyli: Makowski 2 i Zając. W meczu z Budowlaniami Konopek.

Widzów 5.000.

Kolejarz Przemyśl	2	4	4:0
Stal Starachowice	2	2	3:2
Resovia Rzeszów	2	2	5:4
Budowlani Kraków	2	0	2:8

II GRUPA:

STAL SOSNOWIEC — GÓRNIK JANÓW 1:0 (1:0)

SOSNOWIEC. Drugą z kolei porażkę poniósł mistrz Śląska Górnik z Janową, tym razem w Sosnowcu z tamtejszym zespołem Stali 0:1 (0:1).

Gospodarze włożyli do gry więcej ambicji co też przyczyniło się do zwycięstwa. Wystąpił oni bez Słoty i Króla. Należy nadmienić, że wszyscy zagraли z pełnym poświęceniem. Zwycięstwo ich zaspokoiło. Mimo, że goście w drugiej połowie, mając przewagę, zagraли z wiatrem, nie mogli wiele zrobić wskutek dobrej grającej defensywy w której najlepszym był bramkarz. Powróżka broniła nieraz w beznadziejnych sytuacjach. Obok niego silnym punktem był Tomecki. W dru-

żynie Janowa trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy zagraли przeciętnie. Janów wystąpił wzmocniony nowopozyskanym zawodnikiem Gansichem na lewym skrzydle który wypadł nieszczęśliwie. Jedną bramkę dnia zdobył w pierwszej części spotkania Macuga.

Zawody prowadzi poprawnie Połatek z Krakowa. Publiczność po nad 10.000 osób.

STAL BOBREK — OGNIWO WROCŁAW 1:0 (0:0)

WROCŁAW (tel.). Odbił się tu mecz z serii rozgrywek o wejście do II Ligi. Drużyna gospodarzy, mimo stałej przewagi przegrała mecz, za co można winić atak, który zagrał b. słabo. Słowa uznania należą się natomiast bramkarzowi gości, który ratował swoją drużynę w wielu ciężkich okolicznościach. Sędziował dobrze P. Olejnik z Łodzi. Widzów ok. 15 tys.

Stal Bobrek 2 4 2:0
Ogniwo Wrocław 1 2 1:0
Górnik Janów 2 0 0:2

III GRUPA:

KOLEJARZ GDAŃSK — POLONIA LESZNO 7:2 (2:2)

GDANSK (tel.). Kolejarz w drugiej połowie miał przynajmniej przewagę. Bramki dla niego zdobyli: Fajlow 3, Duraj 2, Kobylański i Grabowski; po 1. dla pokonanych bracia Jankowscy.

BRDA BYDGOSZCZ — PIONIER SZCZECIN 3:0 (2:0)

BYDGOSZCZ (tel.). Zespół bydgoski odniósł dalsze zwycięstwo w rozgrywkach eliminacyjnych tym razem nad Pionierem ze Szczecina 3:0 (2:0). Bramki dla Brdy zdobyli: Nowak, Andrzejewski i Adamowicz. Sędziował Krzyżanowski z Poznania. Widzów 5.000.

Brda Bydgoszcz 2 4 6:2
Kolejarz Gdańsk 2 2 9:5
Polonia Leszno 2 2 11:8
Pionier Szczecin 2 0 1:12

Grupa IV: Zamość (tel.) Sparta Zamość — Concordia Piotrków 0:4 (0:3).

PROCH PIONKI — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 1:3 (1:2)

RADOM. (tel.) Zespół Włókniarza pokonał zastępną drużynę Unii Prochu z Pionek 3:1 (2:1), mając przez cały czas meczu lekką przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jędrzejczyk 2 i Kunkel 1.

Włókniarz Częstochowa 2 4 7:3
Concordia Piotrków 2 2 6:4
Unia Proch Pionki 2 2 3:3
Sparta Zamość 2 0 0:6

Grupa V: Białystok (tel.) Gwardia Białystok — Znicz Pruszków 1:0 (1:0).

Piłkarstwo za Olzą

SILA TRZENIEC — VIKTORIA ZARUBEK 4:3 (2:0)

Jako pierwszy mecz w ramach jubileuszu 30-lecia Siły Trzynieć, rozegrany został na stadionie w Trzyniecu mecz towarzyski: Siła Trzynieć (mistrz klasy III cieszyńskiej) — Viktoria Zarubek (mistrz klasy I ostrawskiej). Zwycięstwo ofiarne grających gospodarzy nad technicznie lepszymi gośćmi było zaskutkiem. Bramki dla Siły zdobyli: Kraus 2, Łabaj R. i Marosz po 1. Sędziował dobrze Marzak. Widzów tysiąc.

GRON BYSTRZYCA — ŻEL. BOHUMIN 4:1 (2:1)

Również mistrz klasy IV, Gron, odniósł sukces, bijąc na własnym boisku klub II klasy bogumińskiej. Gospodarze byli drużyną szybszą. Bramki zdobyli: Rusz i Brudny po 2. W przedmecz juniorzy Gronia ulegli juniorom Żel. Trzynieć 2:3.

SKS TRNAVA — ŚLASK 0:2 (0:2)

KATOWICE. Ubiegłej soboty odbył się na boisku Pogoni w Katowicach mecz piłkarski mistrza juniorów CSR — SK Trnava a juniorami Śląska zakończył zwycięstwem gospodarzy 2:0. Porywisty wiatr utrudniał bardzo grę, przy czym w pierwszej części w meczu z wiatrem Śląscy i strzelili dwie bramki: pierwszą w

Liga waterpolowa

WARSZAWA. Na piątym St. GUK odbył się w obrotu dwa dalsze spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi. Piłki wodnej.

W pierwszym meczu WKS LEGIA (Warszawa) zremisowała z ZKS OGNIWO POLONIA (Bytom) 3:3 (2:2). Bramki dla Legii zdobyli: Kuśnierz, Karpiński i Minatowicz, dla Polonii: Gadziłkiewicz — 3.

OGNIWO CRACOVIA (Kraków) wygrała wysoko z OGNIWEM (Warszawa) 5:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kowalski A. — 3, Japoń i Kosikowicz — po 1.

POZNAN. W Poznaniu też rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo ligi. Stal (Katowice) zwyciężyła AKS (Poznań) 10:1 (7:0). Bramki zdobyli: Procel — 3, Szczepański i Was — po 2, Siedziorek, Szczotka i Halora — po 1. Honorowy punkt dla Poznania uzyskał Kawa.

STAL (Gliwice) wygrał z poznańską SPÓJNIĄ 4:1 (3:1). W zespole poznańskim zawiódł Szabarg i Połocki w ataku. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kuśnierz — 2, Fajda i Lanowski — po 1. Bramkę dla Spójni zdobył Koprowski.

WROCŁAW (tel.). Rozegrany w Wrocławiu mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej pomiędzy zespołami AZS z Wrocławia i Warszawy zakończył się zwycięstwem wrocławian 5:1 (4:1), dla których bramki zdobyli: Oleńczak, Kopał, Manowski, Sznajder i Lessner, dla pokonanych Gzdek. Sędziował Maleszewski z Poznania.

WARSZAWA. Polonia Bytom pokonała Ogniwo W-wa 10:2 (5:0). Bramki: Gremiowski 4, Gadziłkiewicz 3, Zymier 2 i Krzyżanowski, dla pokonanych: Jabłoński.

Legia i Cracovia 3:3 (1:1). Bramki dla L. Karpiński i Kuźmierz, dla Cr. Kornecki 2 i Japoń. Po tych meczach w rozgrywkach:

Stal Ostrowiec 4 5 23:2
AZS Wrocław 5 7 23:11
Cracovia 5 7 19:13
Polonia Bytom 2 4 14:10
Stal Katowice 2 4 19:2
Legia Warszawa 4 4 14:10
Stal Gliwice 4 4 10:7
Gwardia Kr. 2 2 5:5
AZS Warszawa 4 2 4:17
Spójnia Poznań 6 2 10:27
AZS Poznań 3 0 6:19
Ogniwo Warszawa 5 0 4:34

Dalsze spotkania w puli finałowej o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku nie przyniosły większych sensacji.

Faworyt na mistrza Polski po raz trzeci z rzędu, wygrał swój mecz zgodnie z przewidywaniami.

1. AKS Chorzów 3 6 37:12
2. Budowlani Opole 3 4 30:12
3. LKS Włókniarz 3 2 12:13
4. Spójnia Katowice 3 0 12:54

BUDOWLANI OPOLE — SPÓJNIA KATOWICE 23:3 (10:0)

Racibórz. (tel.) Na skutek słabej gry bramkarza Spójni, Opolańskie odnieśli wysokie zwycięstwo nad zespołem katowickim. Bramki dla gości zdobył cały atak z Langoszem, Kiliem i Glińkiewiczem na czele. Widzów około 2000 osób.

AZS KATOWICE — KOLEJARZ GNIEZNO 6:5 (1:4)

KATOWICE. Rozegrany na boisku Gwardii w Katowicach mecz szczypiorniaka o spadku do klasy A pomiędzy Kolejarzem z Gniezna a katowickim AZS zakończył się zwycięstwem zwycięstwem miejscowych 6:5. Gra swym poziomem przypominała rugby.

Bramki dla miejscowych zdobyli: Grochowski E., Kaldonek i Garnecor: po 2, dla pokonanych Graczyk — 3 i Birgierz 2.

25 min. przez Kowolika i drugą w 30 min. po pięknej akcji całego napadu ze strzału Szkapo. W momencie strzału lenie tej bramki, Szkapo zerwał się z bramkarzem gości i musiał zejść z boiska.

Po przerwie goście grający z wiatrem, przesyłali niemal bez przerwy pod bramką Ślązaków, ale nie mogli wykorzystać szeregu sytuacji

dzięki dobrej grze ich tria obronne. Obrona Śląska dwukrotnie wystrząsała swą drużynę w ostatniej chwili, wybijając piłkę w pole prawie że z ręki bramkarzy.

Gra stała na ogół na dobrym poziomie. Widzeliśmy kilkakrotnie zagrać pierwszego jakości. Niestety obie zespoły grały często brutalnie.

Sędziował dobrze p. Kruk z Katowic. Widzów mało.

POMORZANIN TORUŃ — SOKÓŁ KRAŁOWE POLE 3:1 (2:0)

TORUŃ. (tel.) W Toruniu gościła drużyna dywizyjna z Czechosłowacji Sokół Krałowe Pole, która uległa Pomorzaniom 1:3 (0:2).

PRAGA. W obecności 35 tys widzów reprezentacja Pragi pokonała na stadionie Sparty repr. Budapesztu w meczu piłkarskim 4:0 (4:0). Bramki zdobyli: Miller — 2 (w tym jedna z karnego) oraz Srsen i Paszek. Zawody prowadzi Czechosłowak Vilek.

Wobec równej ilości punktów, dodatkowe spotkanie wygrał Kolejarz, zdobywając tym samym awans do Ligi Szczypiorniaka. Bramki dla Kolejarza: Krajniak i Piernikarczyk po 2 i Spalek 1, dla Chemika: Surtyka, Sędziował Ejme.

CHEMIK — STAL 4:3 (2:1). Bramki: Surtyka, Muniak, Fajto i Kunik po 1; dla Stali Górnik 2 i Krawowski 1. Decydujące spotkanie Kolejarz — Chemik 5:1 (2:0).

Mecz kończy się wynikiem 3:1 (2:0) dla Lechii. Jeśli chodzi o ocenę graczy, to zawiódł m. in. wyznaczony do spotkania z Węgrami — Wiśniewski i Kokot II. Sędzia — Olewski z Krakowa. Widzów 15 tys.

Mecz kończy się wynikiem 3:1 (2:0) dla Lechii. Jeśli chodzi o ocenę graczy, to zawiódł m. in. wyznaczony do spotkania z Węgrami — Wiśniewski i Kokot II. Sędzia — Olewski z Krakowa. Widzów 15 tys.

Nie wierzymy!

Utarło się już takie (biedne zresztą) mniemanie, że tytułowania ma swój stały punkt zamieszkania w jednym z miast na południu kraju, skąd rzekomo pochodzi wszyscy „dyktatorzy”, „radcy”, „naczelnicy” itp. Okazuje się, że i w innych miastach cieszy się ona znaczną popularnością, na co przytaczamy dowód, dostrzeżony w jednym z pism sportowych wychodzących w stolicy.

W migawkach z mistrzostw lekkoatletycznych Polski juniorów czytamy:

„Całe szczęście, że miał pomagiera dr. Pawelczyka, który solennie zapewnił, że a następnie:

„...Puchar za drużynowe zwycięstwo, ofiarowany przez prof. Wukomanowicza był bardzo ciężki...”

Zuróczyliśmy się do ob. Pawelczyka, który wyjaśnił, że wprawdzie nie był nigdy doktorem, ale, że bardzo się cieszy z niespodziewanego awansu, gdyż może z pobliskością spoglądać na ob. Wukomanowicza, który otrzymał nominację jedynie na profesora (może to tylko na początek? — przyp. red.). Mamy również zastrzeżenia co do pucharu. Jest on zbyt duży i zbyt ciężki, jak na nagrodę sportową, a przy tym do złudzenia przypomina wazon na kwiaty, jakie spotkać można w każdym większym hotelu.

Ponieważ jednak tytuł migawek brzmi „Wiercie albo nie” — korzystamy chętnie z tego przywileju i nie wierzymy w to wszystko, co wyczytaliśmy w migawkach. Ob. Ob. Pawelczykowski i Wukomanowiczowi radzimy też nie wierzyć.

W jednym ze stołecznych pism dostrzeżliśmy zdanie naszych juniorów, udających się w towarzyskie wycieczki PZT na turniejsowy do Wimbledonu. Zdjęcie zapotrzebowano było następującym pod piśmem: „Z lotniska na Okęcie odleciała do Wimbledonu (Anglia) na międzynarodowe zawody tenisowe drużyna polskich juniorów w składzie następującym: Romuald Kudłowski, Jan Radzio, Jerzy Olszewski i Andrzej Liciś.”

Jak donoszą z Wimbledonu Kudłowski i Radzio zostali wyeliminowani już w pierwszym dniu. Najgorzej jednak wypadł Jurek Olszewski, który przegrał w o. o. nie stając do walki z doskonale zapowiadającym się juniorem francuskim — Borotra.

(SET)

Z ostatniej chwili

Polska — Szwecja 4:2 w wioślarstwie

SZTOKHOLM (tel.). Mecz wioślarski Polska — Szwecja, odbyty w Sztokholmie, zakończył się wygraną wioślarzy Polski w stosunku 4:2. — Szczegóły w następnym numerze.

„Mój pojedynek z Lawtonem”

Opowiadanie radzieckiego piłkarza

W niecały rok po zakończeniu wojny świat sportowy przeżył nielada sensację. Jedenastka graczy piłki nożnej moskiewskiego „Dynamo” w ciągu czterech spotkań w Wielkiej Brytanii odniosła wspaniały sukces: dwukrotnie wygrała i dwukrotnie zremisowała z najlepszymi klubami Anglii. Całkowity bilans wyrażał się w wynikach: 19:9.

„19:9”. Pod tym właśnie tytułem wyszła w Związku Radzieckim książka, opracowana przez znanego literata i dziennikarza sportowego Lwa Kassila, która zawiera fascynujące wspomnienia uczestników wyprawy londyńskiej. Jedno z takich wspomnień, którego autorem jest kapitan „Dynamo”, Michał Semiczasty, drukujemy poniżej:

ZWIERZENIA BYŁEGO NAPASTNIKA

Jest taka popularna piosenka woj skowa o samolocie, który po wykonaniu zadania wraca „zasczytnie, lecz o jednym skrzydle”. Tę właśnie piosenkę przypominaliśmy sobie wraz z innymi graczami na lotnisku moskiewskim, wracając do kraju po spotkaniach z najlepszymi piłkarzami Wielkiej Brytanii. W ostatnich bowiem zawodach naprawdę „lecieliśmy o jednym skrzydle”. Bo zawody były bardzo ciężkie. Lecz pomimo tego wszystkiego dotrzymaliśmy danego sobie słowa radzieckich sportowców: „Dynamo” ani razu nie zeszło z boisk w Anglii pokonane!

Dziś mogę to śmiało powiedzieć: spełniły się moje marzenia zagrania przeciwko futbolistom angielskim. Spełniły się one w dziewiętnastym roku mojej kariery sportowej. Do tego czasu rozegrałem 500 spotkań, w sumie walczyłem na zielonej trawie 45.000 minut. I to jakich minut! Dużo będę pamiętał zawody w Czeskiej Oławie, mecze z Baskami, z Bugarami i Turkami, w których miałem zaszczyt brać udział, broniąc barw drużyny ZSRR, Moskwy czy wreszcie mojego klubu. Prawie całą swą karierę piłkarską przeżyłem w ataku: grałem początkowo na lewym, potem na prawym skrzydle. Trudno mi wprost dziś policzyć, ile wówczas nastrojałem bramek, ale przypuszczam, że coś koło tysiąca. Dzisiaj już ich liczyć nie potrzebuję, bo nie strzelam bramek — gram jako środkowy pomocnik. Mimo to jednak, mówiąc obiektywnie, jako dawny napastnik, dzisiaj blokuję tych napastników, muszę się kłócić z nimi, przypuszczam, że strzelać dziś bramki jest znacznie trudniej, niż dawniej. Nowoczesna taktyka piłkarska ze swoim systemem „trzech obrońców”, przy niesłychanie wprost szybkości graczy, ogromnie ogranicza możliwości wolnej gry. Dziś nie ma już miejsca dla napastnika.

„GROŹNY TOMMY”

Mówię o tym wszystkim dlatego, bym mógł także powiedzieć coś i o napastniku, który zawsze „zagrał”, o napastniku klasy światowej, przeciwko któremu gra się z podwójną ochotą i... z poczwórnym wysiłkiem. Mam na myśli „gwiazdę” angielskiej piłki nożnej, Tommy Lawtona, z którym miałem przeprowadzić wielki pojedynek.

Opowiem wam więc jak to wyglądało. W pierwszy dzień naszego przyjazdu do Londynu wszystkie gazety rozpisywały się o moim przeciwniku, grającym na środku ataku

„Chelsea”, Lawtonie. Pisano, między innymi: „To nie Chelsea, ale Rosjanie boją się Lawtona”, albo „Jeżeli Tommy nie będzie dobrze strzelał, rosyjski samowar się rozleci”. Wszystko to — jak również i poważna suma 14.000 funtów szterlingów, za którą Chelsea kupiła Lawtona — świadczyło o tym, że to wielki gracz. Dowiedziałem się, że Tommy ma lat 26, że już 7 lat gra w drużynie reprezentacyjnej Anglii, że jest wychowankiem znanego pił-



Tommy Lawton, najlepszy napastnik Anglii, w walce z obrońcą Holandii, Potharstem

karza „Arsenału”, Freda Drake. Znanicy angielskiego piłkarstwa twierdzą, że Lawton jest najlepszym środkowym napastnikiem, jakiego widzieliśmy trzy ostatnie generacje angielskie. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że po tych wszystkich pochwałach miałem ochotę chociaż na chwilę zobaczyć swego przyszłego przeciwnika. Udało mi się to na 3 dni przed naszymi zawodami: Lawton grał wówczas o mistrzostwo ligi angielskiej przeciwko Birmingham City.

LATA, CENTYMETRY, KILOGRAMY

W grze Lawton bardzo mi się podobał. Miał silny, celny strzał, piłkę opanowywał wzorowo, głową grał jak wirtuoz. Zewnętrznie przypominał mi wspaniałego Isidoro Langa z drużyny Basków. Lawton ma 182 cm wzrostu, waży 85 kg, czyli, że w skoku może się zważyć na obrońcę niemal centnar żywej wagi. Wspaniały, bojowy napastnik, co tu dużo gadać! Należałoby raczej położyć się z własnymi siłami i obmyśleć sposób, jakby „zneutralizować” kierownika ataku Chelsea. Nie bałem się różnicy wieku, różnicy w centymetrach, ani w kilogramach.

Lawton 26 lat — ja 35, on 182 cm — ja 172 cm. Lawton waży 85

kg — ja tylko 72 kg. Ale narciarstwo i koszykówka dokazały swego, a właściwie lepiej powiedziawszy miały dopiero pokazać swą wartość. Do późna w nocy ustalaliśmy z trenerem Jakuszynem „strategię bojową”, a potem jeszcze śnił mi się ten groźny, futbolowy „tank”.

SPOTKANIE PRZECIWNIKÓW

I już byliśmy na boisku. Uroczysta ceremonia. Przeglądałem się Lawtonowi uważnie. Na koszulce naszyty Nr. 9. „A więc dziewiątka — stop!” — myślałem sobie. Ale jak to stop przeprowadzić?

Ruszyliśmy. Za moimi plecami kręcił się nerwowo w bramce Chomicz. Spotkania nasze na chwilę się spotkały.

No, trzymaj się, Choma! Rozpoczęła się gra. Nasi ruszyli od środka. Zdobyliśmy rzut rożny. Lawton był w tym czasie „jak lód”, ale wiedziałem, że to jest cisza przed burzą. W piętnastej minucie Lawton dostał podanie od Dollidena i nie dochodząc do mojej pozycji — nabił swą „armatę”. Chomicz wyrzucił piłkę na aut. Główna. Brońmy się, Chelsea atakuje. Lawton stał przed bramką.

Początkowo, jeśli mam powiedzieć prawdę, bałem się iść równocześnie z Tommym do wysokich piłek, które brał głową. Starałem się piłki obniżyć, obiegając przeciwnika. Właśnie Williams i Lawton coś znowu skombinowali, ciągnąc pod naszą bramkę. Radikowski zastąpił i podał do mnie. Sytuacja się wyjaśniła. Znowu podanie. Lawton gotował się do skoku tuż obok samotnego Chomicza.

Straszny moment. Wówczas zdecydowałem się. Skoczyłem w górę równocześnie z Lawtonem; czułem, że piłka odbija się od mojej głowy i leci tam, gdzie powinna.

— Zuch, Misza! — słyszę pochwały współpartnerów.

Krzyki i brawa na trybunach. Widzowie byli zachwyceni naszym pierwszym rendez-vous w powietrzu.

BOISKO JEST MAŁE DLA LAWTONA

Lawton krążył znowu wokół mnie, znów odebrałem mu piłkę. W 23 minucie Anglii uzyskują rzut rożny. Goulden i Lawton wpadli razem z Chomiczem. Stan 0:1, a w chwilę później 0:2. I tym razem także nie obeszło się bez Lawtona, który „pod sunął” piłkę łącznikowi. Od tej

chwili musiałem go bezustannie pilnować — chodząc za nim jak cień. Miałem wrażenie, że boisko jest znacznie większe, niż zwykle, a Lawton może się włóczyć wszędzie. Ale i on także nie był w swojej skórze; byłem sam napastnikiem i wiem, co to znaczy. Wydaje się wówczas, że boisko się zmniejszało i zwężało. Lawton, wyprowadzony w pewnym sensie z równowagi moim uporem, zaczął manewrować piłką to po lewej, to po prawej stronie.

Druga połowa gry upływała już pod znakiem naszej przewagi. Co nie znaczyło bynajmniej, by nasi obrońcy nie mieli nic do roboty z piętką nieprzyjacielskiego ataku. Ja, tak jak przedtem, pilnowałem każdego ruchu Lawtona. Drobna nieuwaga — to byłaby bramka. W tym czasie wyrównaliśmy na 2:2. Chelsea chciała za wszelką cenę wygrać, a były to już ostatnie minuty zawodów. W ósmej minucie przed końcem Lawton dosłownie zgniół Chomicza, sięgającego po piłkę. Był to cokolwiek taktyczny błąd Chomicza, który jeszcze nie był obciążony metodami atakowania bramkarza, bardzo szeroko stosowanymi w Anglii: Stan 3:2. W ostatnich sekundach fantastyczny solowy przebieg Bobrowa przyniósł nam remis 3:3.

WYNIKI POJEDYNKU

Koniec. Widzowie, krzycząc i machając rękami rzucili się na nas. Nagle znalazłem się na ramionach londyńskich entuzjastów piłkarstwa, którzy wszystkich nas wynieśli do szatni. Pojedynek był zakończony.

Angielscy fachowcy tak to ocenili: „Semiczasty rolę trzeciego obrońcy odegrał wzorowo”. (Charles Bacon).

„Wszystkie wspaniałe piłkarskie chwytły Lawtona paraliżował Semiczasty, który zawsze znalazł celowy odpowiednik na styl gry Lawtona. Angliści, uwielbiający grę głową Lawtona, ze zdumieniem patrzyli na osobę nieznane go sowieckiego gracza, który z ich „bóstwa” nic sobie nie robił. Semiczasty uodowodnił, że jest graczem również wysokiej klasy.” (Armor Meeln).

Być może, że są to zbyt wielkie pochwały o mojej grze. Sądząc jednakże według ogólnej opinii — w pojedynku z Tommym Lawtonem nie uważam się za pokonanego.

Przekład J. Bułakowskiej

Ślasy i łódzcy pływacy



W ub. śróde odbył się w Siemianowicach mecz pływacki Śląsk — Łódź zakończony zwycięstwem repr. Śląska 85:51. Na zdjęciach: od lewej u góry Proniewiczówna (Ł) zwyciężczyni Kaletowej na 200 m klas. i 13-letnia Malinowska (Ł); obok — Nikodemski, Stanowicz i Dobrowolski w towarzystwie wiceprez. ŁOZP; niżej — reprezentacja Łodzi, sztafeta Śląska 4x200 dow. (Zimny, Prądo, Gremłowski i Ramola; obok Kuklok (S); u dołu repr. Śląska.

Foto Karabasz

Tylko dla gimnastyków

Program mistrzostw na 1949 rok

Tegoroczne mistrzostwa gimnastyczne Polski odbędą się w grudniu w Warszawie. Będą to VIII mistrzostwa Polski. Zgodnie z wymogami program ćwiczeń obowiązkowych winien być ogłoszony na pół roku na przed. Zawody obejmą: 1) Ćwiczenia wolne obowiązkowe i dowolne; 2) Ćwiczenia na przyrządach;

3) Skoki mieszane obowiązkowe i dowolne (wysokość konia 160 cm — naskok sprężynowy); 4) Ćwiczenia wolne obowiązkowe i dowolne; 5) Ćwiczenia na przyrządach;

1. Ćwiczenia wolne

Postawa zasadnicza ramiona w dół:

1. lewej nogi w przód — wykrok lewą wznoszącą nogę w przód — ramiona w dół i w przód, wykrok prawą — przetrznięcie w przód oparciem na rękach do niedużego półprzysiadu. ramiona w górę, dłoń w przód; 2. i dygiem wyskok z półobrotu w lewo do skłonu podpartego — przewrót w przód — powstanie i wyskok, postawa ramiona w tył, dłoń w tył — dygiem i wymachem ramion w przód przetrznięcie w tył do podoporu leżąc przodem i przemach rozkroczny w przód do podoporu leżąc tyłem. tułów wygięty; 3. wznos lewej nogi i trzy czwarte obrotu w prawo na prawej ręce do skłonu podpartego rozkroczem w lewo — skłon w dół, ramiona w tył skurcz, palce dotykają jarek; 4. dygi i przenos ramion w górę łukiem w dół do wewnątrz — skłon w lewo w bok, wznos prawej nogi w bok — prawe ramie w dół tułkiem boczny lewy wytrzymał — waga bokiem; 5. skłonem w lewo oparcie lewej i prawej ręki na podstawie, stanie na rękach w rozkroku — nogi złączone; 6. przewrót w przód do sładu prostego — oparcie rąk po lewej stronie i zwrotem tułowia w lewo o 90° wydzwignięcie o tułowiu załamany i wyprostowany ramionach do stania na rękach, wytrzymał; 7. powoli opuszczenie tułowia do oparcia na karkach i wychwytem powstań do półprzysiadu — ramiona w górę, dłoń w przód; 8. przód, ramiona w tył, dłoń w tył — wyprost ramiona w górę łukiem przednim — powstań na lewej i wykrok prawą ramiona w dół i w bok — półobrotu w prawo na lewej nodze, ramiona w dół i łukiem przednim w górę, dłoń w przód — wznos prawej nogi w przód, wyskok na lewej i przeskok na prawą, wznos lewej nogi w tył, skłon w przód do wagi przodem, ramiona w dół i w bok, dłoń w przód; 9. wyprost, przystaw lewą nogę, ramiona w dół i łukiem przednim w górę, dłoń w przód — wznos na palcach, odrzutem lekki skłon w tył w klatkę piersiową, skłon w przód, ramiona w tył łukiem przednim — przysiad podparty — wyprost ramiona w górę łukiem przednim, dłoń w przód, wyskok — ramiona w górę łukiem okrężnym w tył i łukiem przednim w tył; 10. wykrok lewą i wyskokiem na lewej — wznos prawej nogi w przód, ramiona w przód i łukiem okrężnym w tył przenos w górę, dłoń w przód;

11. wykrok prawą z ćwierćobrotu w lewo — przetrznięcie boczny w prawo z ćwierćobrotu w prawo — dostaw lewą, ramiona w tył i przetrznięcie wolny w tył do postawy zasadniczej.

2. Ćwiczenia na przyrządach

DRAŻEK

Ze zwisu przodem nachwytem: w tylnym zamachu wspieranie — podmyślenie półobrotu w prawo na prawej ręce do zwisu przodem dwuchwytem — wymyk obrzynie i wyskok rozkroczny na drążek — przechwyt prawą do nachwytu i kolowrot — następnym w tył z wyrzutem nóg do stania na rękach — dwa kolowroty obrzynie w tył, drugi z półobrotu w prawo na prawej ręce do stania na rękach podchwyciem — dwa kolowroty obrzynie w przód, drugi z półobrotu w prawo na prawej ręce i przechwyt lewą pod prawą do skrzyżnego nachwytu — odmach w tył i w przednim zamachu wspieranie z półobrotu w prawo na prawej ręce do wysokiego zamachu, lewa nachwytem — zeskok rozkroczny.

PORĘCZE

Z postawy pobok, dochwyt na bieżącej żerdzi, lewa podchwyciem: z naskoku przemach zawrotny w prawo do zaznaczonej wagi przodem w podporze w poprzek — poziomka — zamach w tył i kolowrot w przód — odmach w tył do oparcia na rękach; i przewrót w tył do stania na rękach, zaznaczyć — w przednim zamachu półobrotu i podmyśleniem wspie-

ranie do podoporu przewrotnego na ramionach — w tylnym zamachu wspieranie z półobrotu w lewo — zamachem stanie na rękach z ćwierćobrotu w lewo na lewej ręce — zeskok rozkroczny.

KON WSZERZ

Z postawy pobok, dochwyt za łęk: z naskoku koło odwrotne lewą — przemach odwrotny lewą — przemach zawrotny prawą — koło oboczne w prawo w tył — przemach zawrotny lewą — nożycę oboczne w lewo — przemach okroczny prawą w przód — koło oboczne w lewo w tył — przemach okroczny lewą w lewo w tył — koło okroczne prawą z półobrotu w lewo naprzemianacz — koło zawrotne prawą — przemach odwrotny w lewo z półobrotu w lewo na lewej ręce do podoporu tyłem na tylnym łęku i grzbiecie — przemach oboczny w lewo w tył z ćwierćobrotu w prawo do zeskoku lewym bokiem do konia, dochwyt lewą na grzbiecie.

KÓŁKA

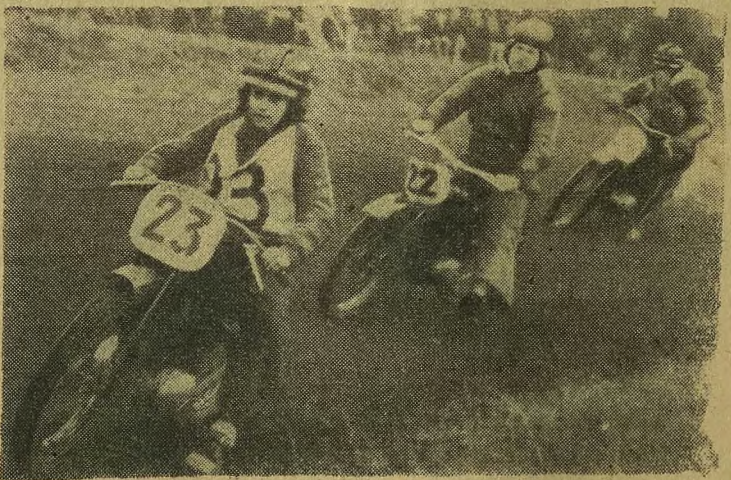
Ze zwisu przodem: powoli zwis przetrznięty tułdem — zwis przewrotny i wykret w tył — wymyk do stania na rękach — kolowrót w tył do rozpięcia — spadek do zwisu przewrotnego i zwis przetrznięty — zamach i wykret w przód łukiem — zamach i wykret w przód łukiem — przemach rozkroczny w przód do zeskoku.

PRZESKOK PRZES KONIA WZDEŁ

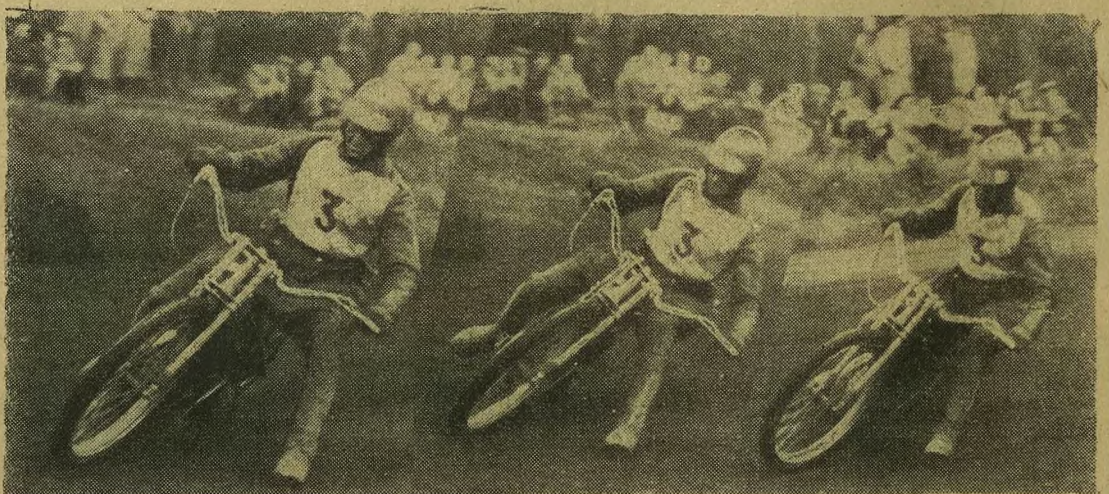
Z rozbiegu odbicie obunóż, dochwyt na kark — przeskok rozkroczny nożycowy.

J. Fozanowicz

Mistrzostwa Katowic na żużlu



Na wirażu biegu „setek”. Prowadzi Jasiński (Imielin).



Tak bierze wiraże najlepszy w chwili obecnej żużlowiec Polski, Smoczyk (Leszno). Zdjęcie z mistrzostw Katowic.

Foto Datka

Ostatnie dni w Wimbledonie

LONDYN. (tel.) Tygodniowe zmagania tenisistów całego świata na kortach Wimbledonu zostały zakończone w ub. sobotę. W piątek, w finałowej grze pojedynczej panów, która wzbudzała stałe największe zainteresowanie, zmierzali się Schroeder (USA) i Drobny (Czechosłowacja). Zakwalifikowanie się Drobno do finału było wielkim sukcesem tego zawodnika. Tylko nielicznym Europejczykom udało się dotąd na rzecz. Z graczy sławnych Drobny był pierwszym, który doszedł do finału. Słaba stosunkowo wygrana Schroedera w półfinałowej walce ze Sturgessem (P. Afryka) pozwalała niektórym sądzić, że Drobny może zostać nawet zwycięzcą. Czechosłowak rzeczywiście wygrał, piękna postawę w walce ze Schroederem. Przegrał wprawdzie po 5-setowej walce, nie wytrzymując nerwowego naprężenia w piątym decydującym secie, w którym począt-

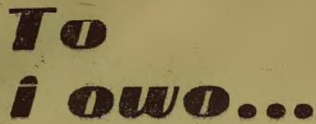
kowo prowadził 2:0, a później przy stanie 3:2 dla Schroedera potrafił wy równać na 3:3. Tutaj Drobny załamał się, gdyż w następnej chwili przegrał nawet własny serw i nie zdołał już później nawiązać równej walki. Ostateczny stan gry: 3:6, 6:0, 6:3, 4:6, 6:4 dla Schroedera.

Grę podwójną wygrała para Parker, Gonzales, zwyciężając parę Schroeder, Mulloy w trzech setach 6:4, 6:4 i 6:2.

W grze pojedynczej pań, w której spotkały się dwie Amerykanki, zwyciężyła zeszłoroczna triumfatorka — Brough, która po ciężkiej walce pokonała Dupont 10:8, 1:6 i 10:8.

FINAŁ GRY PODWÓJNEJ PAŃ: Brough — Dupont (USA) : Moran — Todd (USA) 8:6 7:5.

FINAŁ GRY MIESZANEJ: Summers — Sturges (Afr. Pol.) : Bromwich — Brough 9:11, 11:9, 7:5.



SPORT I WCZASY — 4 LIPCA 1949 — NR. 53 (187) — STR. 4

Młodzież szkół zawodowych na starcie

Zygmunt Hellasz

Technika lekkiej atletyki

Rzut dyskiem

UWAGI OGÓLNE.

Srednica kola do rzutu dyskiem wynosi 2,50 cm. Waga dysku 2 kg, dla kobiet 1 kg. Jakkolwiek dysku nie można ćwiczyć w hali, jednakże również zimą, jeżeli warunki atmosferyczne nie na to pozwalają, powinien zawodnik od czasu do czasu ćwiczyć rzuty na boisku, gdyż technika rzutu dyskiem wymaga stałej kontroli i doskonalenia. Zwraca się, że w tej konkurencji żadne ćwiczenia zastępcze nie dają tych możliwości.

TECHNIKA RZUTU DYSKIEM. TRZYMANIE DYSKU.

Dysk spoczywa na końcach palców przy ostatnich zginięciach na poduszczeniach. Palce rozstawione, kciuk na płaszczyźnie dysku, dłoń wraz z ramieniem, trzymającym dysk swobodnie opuszczona.

Zawodnik staje w swobodnym rozkroku, prawa noga przy tylnej krawędzi wewnętrznej kopy. Prawa stawia na średniej względnie przed średnią, przecinając koło równoległe do kierunku rzutu. Lewa noga odstawiona w bok, palcami dotyka średnicy kola. Szerokość rozstawienia nóg uwarunkowana jest głównie wzrostem zawodnika. ZAMACHY.

Po ustawieniu się w kole zawodnik rozpoczyna wykonywać przedmachy i zamachy dyskiem, jako przygotowanie do samego wyrzutu. Zamachy te robić miękko i oszczędnie, aby wybalansować tułów i rozciągnąć mięśnie przed mającym nastąpić obrotem (rys. 1). Ilość zamachów i sposób ich wykonania jest rzeczą indywidualną i na końcowy efekt t. j. na długość rzutu wpływa zasadniczo nie posiada. Jednakże w czasie wykonywania tych zamachów zawodnik musi przygotować się psychicznie i skoncentrować całą wolę na czekającym go bezpośrednio blaskawiczy wysiłku. Dopiero bowiem w chwili gdy czuje, iż jest psychicznie odpowiednio nastawiony by przejść do samej akcji, następuje przedostatnia faza rzutu: obrót. Należy pamiętać, że o ile poprzednie fazy (zajęcie pozycji i zamachy) były niejako przygotowaniem gruntu do czekającego wysiłku, a dzięki pewności i doświadczeniu zawodnik miał zawsze jeszcze możliwość dokonania pewnych poprawek, następnie etapy odbywające się w ułamku sekundy, tych możliwości już nie dają. Muszą więc być wykonane z niezawodną precyzją.

Po wyrzucie dysku prawe ramię dzięki wykonanemu energicznemu pociągnięciu przechodzi na lewą stronę. Dla zachowania równowagi i zneutralizowania siły bezwładności ciała, aby nie przekroczyć koła zawodnik wykonuje przeskok względnie przejście dostawiając prawą nogę do lewej.

WSKAZÓWKI TECHNICZNE

Bardzo ważnym o zarazem najtrudniejszym momentem w rzucie dyskiem jest obrót. Opanowanie jego techniki należy poświęcić jak najwięcej starań. Obrót musi się odbywać płynnie bez żadnych zahamowań czy szarpnięć a jego szybkość musi wzrastać. Nie osiągnie się tego nigdy, jeżeli zawodnik po pierwszym półobrocie wylądnie na obie nogi równocześnie. Najpierw musi dotknąć ziemi nogą prawą, na której znajduje się w tej chwili cały ciężar ciała.

OBROT.

Celem obrotu jest uzyskanie nie tylko potrzebnego rozmachu, ale również kierunku i kąta wyrzutu. Dla nadania dyskowi jak największej szybkości początkowej przy wyrzucie, tempo obrotu musi wzrastać w miarę wykonywania go, t. j. zakończenie obrotu musi być energiczniejsze niż początek. Zasady tej należy ściśle przestrzegać.

Jest rzeczą jasną, że jakkolwiek w opisie dziele obrotu ze względu na trudność techniczną na poszczególne jego etapy, w istocie jednak od chwili rozpoczęcia go aż do chwili wyrzutu, nie może być żadnego zahamowania. Przejście z jednego etapu do drugiego odbywać się musi jak najbardziej płynnie, a szybkość wzrastać. Zwraca się na początkujących zawodników przy przenoszeniu ciała z nogi na nogę mogą objawiać się tendencje do zwolnienia, co odbija się fatalnie na długości rzutu. Praktycznie należałoby przyjąć zasadę, że w czasie wykonywania obrotu, ciężar ciała nie może spocząć nawet przez ułamek sekundy.

Obrót wykonuje się w następujący sposób:

zaczyna się go w momencie kiedy dysk dzięki wykonanemu zamachowi jest najbardziej wysunięty do tyłu, a tułów skreślony w prawo i cały ciężar ciała opiera się na prawej nodze, lekko ugiętej w kolanie, noga lewa zaś jest odstawiona w bok na palcach. Z tej pozycji następuje wyciągnięcie ramienia w dół do przodu, przez co nadeje się całemu ciału impuls do obrotu.

W pierwszej części obrotu (w pierwszym półobrocie) następuje przenoszenie ciężaru ciała z nogi prawej na lewą opartą na palcach. W czasie tego półobrotu udo nogi prawej prowadzi się tuż przy udzie lewej. Przy drugim półobrocie noga prawa opada na śred-

nicę, nie dalej niż na połowie kola, lewa zaś tuż przy krawędzi kola w odległości 10-20 cm od średnicy. Ciężar ciała znajduje się w tej chwili znów na prawej nodze (w lekkim półprzysiadzie). Prawy bark i ramię pochylone w prawo, tułów skreślony w tym samym kierunku i pochylony do przodu.



Rys. 1

W momencie kiedy lewa noga dotknęła ziemi, następuje wyrzut dysku. Odbywa się to przez szybkie prostowanie nóg z równoczesnym wyprostowaniem i zwrotem tułowia w kierunku rzutu, dysk zaś w tej samej chwili ciągnie się od tyłu ku przodowi i przenosi się w ciężar ciała na nogę lewą. Siła wyrzutu uwarunkowana jest głównie wzrastającym tempem obrotu i energią ostatecznego pociągnięcia ramieniem.

Kąt wyrzutu powinien wynosić około 40°. Użytkuje się go prawidłowym wykonaniem wyprostów nóg i tułowia bezpośrednio przed wyrzutem.

W momencie wyrzutu dysk odrywa się od dłoni dzięki nabytej sile odrzutowej i końcowemu zrywowi ramieniem, zsuwając się z palca wskazującego wskutek czego nabiera ruchu wirowego. Dłoń w chwili wyrzutu powinna być tak ustawiona, aby dysk odrywając się od niej nie leżał płasko, lecz jego przednia i lewa krawędź (patrząc od strony miotacza) były lekko uniesione. W tej pozycji dysk natrafia na najmniejszy opór powietrza, a tor jego lotu jest najdłuższy. Im energiczniej i szybciej jest ostateczny przed wyrzutem ruch ramieniem, tym większą szybkość początkową dysku, a przy prawidłowym jego położeniu, decyduje o ostatecznym jego wyniku rzutu.

Po wyrzucie dysku prawe ramię dzięki wykonanemu energicznemu pociągnięciu przechodzi na lewą stronę. Dla zachowania równowagi i zneutralizowania siły bezwładności ciała, aby nie przekroczyć koła zawodnik wykonuje przeskok względnie przejście dostawiając prawą nogę do lewej.

WSKAZÓWKI TECHNICZNE

Bardzo ważnym o zarazem najtrudniejszym momentem w rzucie dyskiem jest obrót. Opanowanie jego techniki należy poświęcić jak najwięcej starań. Obrót musi się odbywać płynnie bez żadnych zahamowań czy szarpnięć a jego szybkość musi wzrastać. Nie osiągnie się tego nigdy, jeżeli zawodnik po pierwszym półobrocie wylądnie na obie nogi równocześnie. Najpierw musi dotknąć ziemi nogą prawą, na której znajduje się w tej chwili cały ciężar ciała.



Rys. 3

Wyrzut rozpoczyna się w momencie gdy lewa noga dotknęła ziemi. Następuje w tej chwili energiczne prostowanie nóg z równoczesnym przenoszeniem ciężaru ciała na lewą nogę i przez silne pociągnięcie ramieniem od tyłu ku przodowi i ostateczny wyrzut. Przejście z obrotu do wyrzutu musi być płynne a nie eksplozywnie. Nie szarpać ręką wyrzucającą. Również rękę lewą (podobnie jak przy pchnięciu kulą) nie wolno szarpać w bok przy wyrzucie. Zamykanie, że taki ruch ma jakoby przyspieszać wyrzut jest błędne. Trenując rzuty zwracać uwagę by dysk w chwili wyrzutu miał prawidłowe położenie opisane powyżej. Wypracować ten szczegółowy prób dokładnie, gdyż ma on nadspodziewanie duży wpływ na długość rzutu, a na ogół poświęca się mu zbyt mało uwagi.

Treningi zimowy taki sam jak w pchnięciu kulą. Ponieważ rzuty w hali są niemożliwe ćwiczyć dużo przynajmniej same obroty. Trenować rzuty (nie pchnięcia) kulą 4 kg, i piłkami lekarskimi. Jeżeli pogoda pozwala, ćwiczyć rzuty na boisku.

ZABRZE. Na stadionie miejskim Zabrze odbyły się III ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkół Zawodowych. Niestety, pogoda nie dopisała, toteż zawody straciły wiele na atrakcyjności.

W pierwszym dniu zdołano przeprowadzić wiele konkurencji, natomiast w sobotę trzeba było odwołać szereg konkurencji i przełożyć na następny dzień.

Na starcie do Igrzysk stanęło z górą 1.200 zawodników, a na trybunach w dniu otwarcia zgromadziło się 2.000 widzów. Igrzyska rozpoczęły się defiladą zawodników, po czym po uroczystym otwarciu, w czasie którego przemawiali: mjr Jakubowski — pełnomocnik Przew. Centr. Urzędu Szkol. Zawod., mgr Nawrocki — delegat GUKF, prezydent Zabrze, sekretarz MK PZPR — Ratajczak, nastąpiło odegranie hymnu narodowego i wciągnięcie flagi na maszt.

Szkoły Przeprosobienia Przemysłowego

100 m:

Do 18 lat: 1. Bednarczyk — 27 (Węgiel) 12,7, 2. Grzybowski — (Hutniczy) 12,8, 3. Dzierżawski — (Hutniczy) 12,8, 4. Kamiński — (Elektrotechn.) 12,9, 5. Pyłkiński — (Węgiel) 13,3, 6. Do 21 lat: 1. Barty (Metal) 12,0, 2. Sienkiewicz (Elektrotechn.) 12,2, 3. Miński (Metal) 12,3, 4. Zawłaski (Drzewny) 13,1.

1000 m:

1. Piątkowski (CHP Poznań) 2,49,6 min., 2. Pajszczyk (HCP Met.) 2,50,2 min., 3. Suranka (HCP Poznań) 2,51,4, 4. Wójcik (Gimn. Chem. Dwory) 2,52,2, 5. Gryzwyk (SPP 22) 2,52,3, 6. Rusek (Węgiel) 2,52,5.

Wzwyż:

Do 18 lat: 1. Kaczmarek Będzin (Hutn.) 148 cm, 2. Szczepański Sulecin (elekt.) 148, 3. Mikołajewski Będzin (Hutn.) 143, 4. Romanowski Poznań (metal.) 138, 5. Trojanowski Dwory (chem.) 138, 6. Wróbel Mikulczyce (węgiel) 133, 7. Do 21 lat: 1. Varysella Dwory (chem.) 139 cm, 2. Smoczyński Dwory (chem.) 133, 3. Tokarczyk Sulecin (elektrotechn.) 128, 4. Lis Mikulczyce 128.

Wyniki poszczególnych spotkań: CWIERCIEŃ: Gwardia Katowice — Budowlani Opole 4:0 (2:0); Stal — Lwówianka Opole — Gwardia Kluczbork 4:1 (3:0); Gwardia Opole — Gwardia Niemodlin 3:0 (w.o.); POLOWIANKA: Gwardia Katowice — Stal Lwówianka Opole 4:0 (4:0); FINAL: Gwardia Katowice — Gwardia Opole 2:0 (1:0).

ZABRZE. Sekcja tenisowa ZKS Górnik Zabrze organizuje na własnych kosztach w dniach 6-10 lipca ogólnopolski turniej tenisowy. W turnieju wezmą udział czołowi tenisistów Polski, którzy przyjadą tu bezpośrednio po ukończeniu mistrzostw narodowych w Bielsku. Turniej obejmuje gry seniorów i juniorów.

Zawodnicy z poza terenu Śląska będą mieli zapewnione kwatery.

KRAKÓW

Przebieg wielobójek i wielobójek w pięcioboju kobiet i dziesięcioboju mężczyzn o mistrzostwo KOZLA wypadł słabo. W pięcioboju wygrała Legutkówna (Gwardia) 172 pkt. przed Bulżanką (Kolejarz) 133 pkt. i Białkowską (Metal Tarnów) 108 pkt. (wyniki Legutkówny: 100 m 13,4 sek., 200 m 32,8, 400 m 1,23 min., 800 m 3,00, 1500 m 8,23 min., 5000 m 27,39 min., 10000 m 59,3 min., 1500 m — 5,30 min., w dal — 550 cm, wzwyż — 147 cm, 10000 m — 22 min., 110 p. 20,2 sek., dysk — 27,39 m, kulę — 9,37 m, oszczep — 38,52 m). Mimo słabych wyników należy jednak podkreślić wyższą liczbę startujących niż w poprzednich latach oraz udział przedstawicieli Metalu z Tarnowa.

Drugi wycieczki kolarski, organizowany w Krakowie co 2 tygodnie przez sekcję kolarską Związkowców, celem popularyzowania kolarstwa, zgromadził liczącą grupę kolarzy, którzy w wycieczce pierwszej, w kat. wycieczki rowerowej wycieczkowców zwyciężył po raz drugi Bobak (Gwardia), przebywając trasę ok. 30 km w 56 min., 2. Bak (niest.) 58,08 min., 3. Dyran (Związkowcy) 57,0 min., 4. Skarka (Gwardia) 57,02 min., 5. Lesniak (Gwardia) 57,04 min. Pięć kolarzy turystycznych: 1. Piut (niest.) 20,35 min., 2. Wejczyk (niest.) 20,35 min., 3. Wojtaszek (niest.) 20,45 min.

PIŁKARSTWO BIELSKA

GRUPA I: ZDKS Łodygowice — Grom Bielsko 3:0 w.o.; Zabłocie Ib — Metal Sporysz 3:0 w.o.; Makabi Bielsko — Związkowcy Ib Żywiec 1:0 (1:0); SKS Start Wilkowiec — Beskid Andrychów 2:1 (1:1).

Związkowcy Ib Żywiec 17 29 47:10, 16 22 24:18, 16 21 29:22, 15 19 33:19.

GRUPA II: ZDKS Łodygowice — Grom Bielsko 3:0 w.o.; Zabłocie Ib — Metal Sporysz 3:0 w.o.; Makabi Bielsko — Związkowcy Ib Żywiec 1:0 (1:0); SKS Start Wilkowiec — Beskid Andrychów 2:1 (1:1).

Związkowcy Ib Żywiec 17 29 47:10, 16 22 24:18, 16 21 29:22, 15 19 33:19.

GRUPA I: ZDKS Łodygowice — Grom Bielsko 3:0 w.o.; Zabłocie Ib — Metal Sporysz 3:0 w.o.; Makabi Bielsko — Związkowcy Ib Żywiec 1:0 (1:0); SKS Start Wilkowiec — Beskid Andrychów 2:1 (1:1).

Związkowcy Ib Żywiec 17 29 47:10, 16 22 24:18, 16 21 29:22, 15 19 33:19.

3 dni walk w Zabrzu

W dal:

1) Targalski (Zgierz-Włók.) 6,05 m, 2) Humik (Węgiel Zabrze) 5,80, 3) Czysty (HCP Poznań) 5,76, 4) Sarchalski (Węgiel) 5,74, 5) Milejski (Węgiel Zabrze) 5,58, 6) Machoń (Chem. Dwory) 5,67.

Kula:

(Szkoly Przeprosobienia Przemysłowego) — do 18 lat: 1) Jaroń (Hutn.) 11,34 m, 2) Piotrowski (Skórz.) 9,92, 3) Kurdek (Hutn.) 9,83, 4) Chmura (Węgiel) 9,65, 5) Wiewióra (Węgiel) 9,52, 6) Łakoma (Skórz.) 9,40.

Do 21 lat: 1) Krelczarz (Sulecin) 11,08 m, 2) Losa (Hutn.) 10,94, 3) Wiśniewski (Chem.) 10,65, 4) Zalanek (Hutn.) 9,94, 5) Piskorz (Sulecin) 9,60, 6) Domania (Olszyna Drzew.) 9,16.

4x100 m:

1. SPP 22 Poznań (Metal) 48,6, 2. SPP 3 Łabędy (Hutn.) 50,4, 3. SPP 1 Sulecin (Elektrotechn.) 50,5, 4. SPP 24 Gliwice (Węgiel) 52,5.

Szafeta olimpijska:

1. SPP 23 (Metal) Zielona Góra 3,52,1, 2. SPP 1 Sulecin (Elektrotechn.) 3,37,6, 3. SPP 37 Dwory (Chem.) 4,04,0, 4. SPP 25 Olszyna (Drzewny) 4,08,0, 5. SPP 15 Będzin (Hutn.) 4,10,0, 6. SPP 36 Świdnica (Mineralny) 4,11,0.

Granat:

1) Leszczego (Elekt.) 58,12 m, 2) Zaczek (Energet. Sosnowiec) 57,80, 3) Wojtkowiak (Min. Świdnica) 55,61, 4) Sadowski (Energet. Sosnowiec) 55,50, 5) Whnicksi (Energet. Sosnowiec) 55,22, 6) Czeaka (HCP Poznań) 53,74.

Wielobój:

1. Gimn. Przem. Met. H.C.P. Poznań 431 pkt., 2. Lic. i Gimn. Przem. Węgl. Zabrze 380, 3. Gimn. Przem. Kamieniarskiego Świdnica 371, 4. Gimn. Przem. Energet. Nysa 334, 5. Gimn. Przem. Włóknienn. Zgierz 308, 6. Gimn. Przem. Chem. Dwory 303.

Gry:

SIATKOWKA: 1) Węglowy Tarn. Góry, 2) Drzewny Olszyna, 3) Chemiczny Dwory.

KOSZYKOWKA: 1) Metalowy Poznań, 2) Chemiczny Dwory, 3) Węglowy Mikulczyce.

PIŁKA NOŻNA: 1) Drzewny Słupsk, 2) Metalowy Poznań, 3) Węglowy Zdrojowisko, 4) Chemiczny Dwory.

GRUPA II: Metal Ustroń — Sława Cieszyńska 1:1 (1:0); Metal Skoczów — Walcownia Ib 3:0 w.o.; Związkowcy Będzin — LZS Bestwina 5:1 (3:0); Wisła Strumięń — Kop. Silesia 2:0 (1:0); Związkowcy Pszczyna 16 31 72:12, 17 26 45:11, 16 20 48:26, 16 18 34:29, 15 16 21:24, 18 14 44:30, 16 14 26:32, 17 12 21:36, 16 10 21:36, 16 10 21:36, 16 10 21:36.

KATOWICE. Program imprez, które odbędą się na Śląsku z okazji Święta Odrodzenia Polski, przedstawia się następująco: szafeta ZMP z Cieszyńska do Warszawy. Szafeta przebiegnie 328 km, podzielonych na 5 etapów. Kolarze zorganizują rajd w miastach i wsiach śląskich. W rajdzie wezmą udział sportowcy i artyści, którzy w świetlicach klubowych i fabrycznych zorganizują akademie okolicznościowe. Wszystkie kluby i zrzeszenia sportowe zorganizują w swoich świetlicach i domach klubowych wystawy, obrazujące ich pięcioletni dorobek. W dniu święta we wszystkich miejscowościach okręgu katowickiego odbędą się imprezy sportowe, popisy gimnastyczne i widowiskowe, na które wstęp będzie bezpłatny.

KATOWICE. Na podstawie wyników, uzyskanych w Wojewódzkim Biegu Narodowym, została ustalona reprezentacja Śląska na Centralny Bieg Narodowy w składzie: kobiety do 17 lat: Piwowar M., Rymel Ł., Komorek J., Parys Z.; do 19 lat: Fander M., Szveda B., Nawrat E., Neuman E.; ponad 20 lat: Burzykówna U., Pokrzyżka J., Galusówna S., Młodziej męska 15 do 17 lat: Werbliński W., Grolik A., Dudek R., Lip J., 18 do 19 lat: Nieroba W., Nagi P., Tendera K., Czapke R., Męczyński: Olesiński J., Jurzak T., Hurasz A., Górnik F.

RZESZÓW

W kl. B grupy Północ ZS Gwardia (Rzeszów) pokonał rezerwę Stali (Rzeszów) 2:1 (1:0). Bramki uzyskali: 1. Związkowcy: Jamroz i Jurkiewicz.

W zawodach juniorów o mistrzostwo ROZPN Stal wygrała z SKS 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył Kura. Zawody prowadził Kowalczyński. W Rzeszowie Resovia Ib wygrała z Włóknią z Deblity 2:1 (1:0).

W Mielcu Gwardia Gryt wygrała ze Stalą Ib z Rzeszowa 1:0 (0:0). W Sanoku Sanoczanka Ib przegrała z Włóknią ze Strzyżowa 2:3 (0:3).

Sytuacja w kl. B grupy Południe jeszcze nie została wyjaśniona. Również szanse na zdobycie mistrzostwa mają Czarni z Jasła i Wiskot Strzyżów. Najprawdopodobniej dojdzie tam do trzeciego spotkania między tymi drużynami. W grupie Północ mistrzostwo zdobył PZL z Mielca, mimo że ma do rozegrania jeszcze jedno spotkanie z rezerwą Resovii.

Na obóz bokserski juniorów wyjeżdża z ROZB 6 zawodników: 3 z Gwardii Rzeszów, 2 ze Stali Rzeszów

Szkoły Przemysłowe

100 m:

Do 18 lat: 1. Kinor (Włók. Bielsko) 11,8, 2. Narewski (Kamieniarskie Świdnica) 11,9, 3. Kaftan (Kam. Świdnica) 12,2, 4. Gintrowski (Przem. H.C.P. Poznań) 12,3, 5. Krautwurst (Przem. Hut. Chorzów) 12,4. Do 21 lat: 1. Madej (Hutn. Stalowa Wola) 11,5, 2. Wilczek (Chem. Knurów) 11,7, 3. Szymura (Chem. Knurów) 11,7, 4. Albrzycht (Metal. Poznań) 11,9, 5. Niemcy (Met. Poznań) 12,4, 6. Milejski (Węgiel Zabrze) 12,3.

Wzwyż:

Do 18 lat: 1. Bohoń (Węgl. Zabrze) 1,58, 2. Hejmej (Elekt. Kabel Kraków) 1,53, 3. Bomb (Węgl. Zabrze) 1,44. Do 21 lat: 1. Kosalewski (Papier. Włocławek) 1,53, 2. Bielecki (Elektrotechn. Gliwice) 1,53, 3. Tyrała (Chem. Knurów) 1,48, 4. Wójcik (P.Z.P. Wł. Łódź) 1,48, 5. Górak (Cukrown. Świdnica) 1,43, 6. Rud (Cukrown. Świdnica) 1,43.

Kula:

Do 18 lat: 1. Zaczek (Energet. Nysa) 12,37, 2. Seruga (Węgl. Kraków) 11,70, 3. Gieraga (P.Z.P. Wł. Zgierz) 11,30, 4. Pirsztol (Energet. Gdańsk) 11,05, 5. Boboń (Węgl. Zabrze) 10,98, 6. Wyrozumski (Liceum Spoż. Zabrze) 10,86. Do 21 lat: 1. Targalski (P.Z.P. Wł. Zgierz) 12,49, 2. Murzyn (Energet. Nysa) 12,55, 3. Sadowski (Energet. Sosnowiec) 12,28, 4. Lasota (Hutn. N. Bytom) 12,22, 5. Kowalewski (Papier. Włocławek) 12,20, 6. Aleksander (Węgl. Kraków) 11,65.

4x100 m:

1. Gimn. Przem. Chem. Knurów 47,2, 2. Gimn. Przem. Kamieniarsk. Świdnica 47,9, 3. Gimn. Przem. Energet. Nysa 49,7, 4. Gimn. Przem. Spółdziel. Włocławek 49,8, 5. Gimn. Przem. Cukrowniczego Świdnica 50,0, 6. Gimn. Przem. Metalow. Bydgoszcz 50,2.

Szafeta olimpijska:

1. Lic. i Gimn. Przem. Węgl. Kraków 3,49,6, 2. Gimn. Przem. Elektrochem. Dzierżonów 3,53,0, 3. Gimn. Przem. Metal. Poznań 3,53,7, 4. Gimn. i Lic. Przem. Kamieniarsk. Świdnica 3,54,2, 5. Gimn. Przem. Cukrowniczego Świdnica 3,54,9, 6. Gimn. Przem. Chemicznego Knurów 3,55,0.

Gry:

SIATKOWKA MĘSKA: 1) Włocławek, 2) Nysa, 3) Elektrochem. Kraków, 4) Węglowy Zabrze.

PRZEMYSŁ

× Kier. jarosławskiego Kolejarza postanowiło na skutek ciężkich warunków materialnych wycofać z dalszych rozgrywek kl. „B” gr. I-szej drużyny „Ruch”.

× Projektowane w połowie czerwca b. r. mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej i koszykowej męskiej gr. I oraz turniej siatkówki żeńskiej kl. „A” w Jarosławiu oraz męskiej kl. B gr. przemyskiej w Przemyślu zostały przesunięte na połowę sierpnia b. r.

× Trenerem piłkarzy „Stali” w Stalowej Woli jest b. czołowy piłkarz Cracovii, Małczyk, a lekkoatletów b. reprezent. Polski dziesięcioboista — Wład. Niemiec.

PRZEMYSŁ

× Kier. jarosławskiego Kolejarza postanowiło na skutek ciężkich warunków materialnych wycofać z dalszych rozgrywek kl. „B” gr. I-szej drużyny „Ruch”.

× Projektowane w połowie czerwca b. r. mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej i koszykowej męskiej gr. I oraz turniej siatkówki żeńskiej kl. „A” w Jarosławiu oraz męskiej kl. B gr. przemyskiej w Przemyślu zostały przesunięte na połowę sierpnia b. r.

× Trenerem piłkarzy „Stali” w Stalowej Woli jest b. czołowy piłkarz Cracovii, Małczyk, a lekkoatletów b. reprezent. Polski dziesięcioboista — Wład. Niemiec.

PRZEMYSŁ

× Kier. jarosławskiego Kolejarza postanowiło na skutek ciężkich warunków materialnych wycofać z dalszych rozgrywek kl. „B” gr. I-szej drużyny „Ruch”.

× Projektowane w połowie czerwca b. r. mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej i koszykowej męskiej gr. I oraz turniej siatkówki żeńskiej kl. „A” w Jarosławiu oraz męskiej kl. B gr. przemyskiej w Przemyślu zostały przesunięte na połowę sierpnia b. r.

× Trenerem piłkarzy „Stali” w Stalowej Woli jest b. czołowy piłkarz Cracovii, Małczyk, a lekkoatletów b. reprezent. Polski dziesięcioboista — Wład. Niemiec.

PRZEMYSŁ

× Kier. jarosławskiego Kolejarza postanowiło na skutek ciężkich warunków materialnych wycofać z dalszych rozgrywek kl. „B” gr. I-szej drużyny „Ruch”.

× Projektowane w połowie czerwca b. r. mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej i koszykowej męskiej gr. I oraz turniej siatkówki żeńskiej kl. „A” w Jarosławiu oraz męskiej kl. B gr. przemyskiej w Przemyślu zostały przesunięte na połowę sierpnia b. r.

× Trenerem piłkarzy „Stali” w Stalowej Woli jest b. czołowy piłkarz Cracovii, Małczyk, a lekkoatletów b. reprezent. Polski dziesięcioboista — Wład. Niemiec.

PRZEMYSŁ

× Kier. jarosławskiego Kolejarza postanowiło na skutek ciężkich warunków materialnych wycofać z dalszych rozgrywek kl. „B” gr. I-szej drużyny „Ruch”.

× Projektowane w połowie czerwca b. r. mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej i koszykowej męskiej gr. I oraz turniej siatkówki żeńskiej kl. „A” w Jarosławiu oraz męskiej kl. B gr. przemyskiej w Przemyślu zostały przesunięte na połowę sierpnia b. r.

× Trenerem piłkarzy „Stali” w Stalowej Woli jest b. czołowy piłkarz Cracovii, Małczyk, a lekkoatletów b. reprezent. Polski dziesięcioboista — Wład. Niemiec.

PRZEMYSŁ

× Kier. jarosławskiego Kolejarza postanowiło na skutek ciężkich warunków materialnych wycofać z dalszych rozgrywek kl. „B” gr. I-szej drużyny „Ruch”.

× Projektowane w połowie czerwca b. r. mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej i koszykowej męskiej gr. I oraz turniej siatkówki żeńskiej kl. „A” w Jarosławiu oraz męskiej kl. B gr. przemyskiej w Przemyślu zostały przesunięte na połowę sierpnia b. r.

× Trenerem piłkarzy „Stali” w Stalowej Woli jest b. czołowy piłkarz Cracovii, Małczyk, a lek

Władysław Krygowski

SPORT I WZASY — 4 LIPCA 1949 — NR. 53 (187) — STR. 6